

WIADOMOŚCI ZAGŁĘBIA

Nr 48 (502) 26. XI. — 2. XII. 1965 r. Cena 1 zł.

Nasze rozmowy o dwóch pięciolatkach

I sekretarz KP PZPR w Myszkowie tow. Twardokęs

NASZ CEL — ZABEZPIECZENIE

wykonania zadań we wszystkich dziedzinach



Fragment osiedla im. Marii Skłodowskiej-Curie w Myszkowie

— Dobiegająca obecnie końca pięciolatka była dla powiatu myszkowskiego pierwszą pełną pięciolatką. Jaką rolę odegrała ona w rozwoju naszego młodzieg powiatu?

— Bez wątpienia stała się ona generalnym egzaminem dla naszego aparatu państwowego, przemysłowego, rolnictwa, spółdzielczości, dla ogółu naszego społeczeństwa, no i naturalnie dla naszej Powiatowej Organizacji Partyjnej. Z najbliższym przebiegiem cieniem mogą stwierdzić, że egzamin ten wypadł pomyślnie. Nasze rady narodowe dojrzęły, usprawniając w ogromnym stopniu swe funkcjonowanie, i jednocześnie zacieśniły o wiele silniej niż przedtem więź z mieszkańcami. Zakłady przemysłowe, którym przewodzi „Metalurgia”, „Myłana”, „Wetna”, i Pałernia, zwiększyły wartość produkcji globalnej z 1 milarda do półtora milarda złotych rocznie, a więc o połowę. Warto podkreślić, że osiągnęły to przy wzroście stanu zatrudnienia tylko o 28,5 proc. uzyskując równocześnie polepszenie wydajności o 37,1 proc., do czego przyczyniło się w decydujący sposób szerokie otwarcie dróg dla postępu technicznego i różnorodnego współzawodnictwa, zwłaszcza zaś dla ruchu Brygad Pracy Socjalistycznej. Dalszym celem osiągnięciem myszkowskiego przemysłu stało się znaczne zwiększenie produkcji eksportowej i antyimportowej, której wartość przekroczyła już 100 milionów zł rocznie. W parze z tymi efektami, uzyskanymi dzięki ambicji załóg robotniczych, kolektywów zakładowych oraz personelu inżynieryjno-technicznego i finansowo-administracyjnego, nastąpił wzrost wysokości funduszy zakładowych i zarobku robotników grupy przemysłowej. Chciałbym jeszcze wyrazić moje najwyższe uznanie dla zakładów pracy i aktywów za wnieśnięcie olbrzymiego wkładu w sprawę podnoszenia kwalifikacji robotników. Podczas kiedy w 1960 r. zaledwie 24 spośród nich uzupełniało podstawowe wykształcenie, to dziś czyni to 1194 robotników. W roku 1960 nie mieliśmy zupełnie średniego wykształcenia dla pracujących, obecnie czynne jest i liceum ogólnokształcące i technikum tego rodzaju, a ponadto w zasadniczych szkołach zawodowych pobiera naukę 1200 dziewcząt i chłopców.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Na uroczystości zakładową przybyli: I sekretarz KM PZPR w Sosnowcu Stefan GOŁĘBIEWSKI, sekretarz KM Zdzisław LEGOMSKI oraz członkowie załogi z kierownictwem zakładu. Po okolicznościowym wystąpieniu dyr. huty Zygmunta Białego, I sekretarz KM PZPR Stefan Gołębiowski dokonał wręczenia sztandaru, ufundowanego przez załogę dla POP PZPR huty im. E. Cediera. Foto: Z. Kempa

2 osoby w szpitalu Taryfa ulgowa tylko do końca listopada

Wprawdzie zima, która w tym roku wypadła z załogi — zaskoczyła nas tylko częściowo, ale i tak wystarczyło, aby dwie osoby ze złamanymi rękami znalazły się w sosnowieckich szpitalach. Kto zawinił? MPO, które zajmuje się utrzymaniem zimowego porządku na jezdniach, zdało nieźle egzamin — tak przy najmniej twierdzi milicja. Gorzej spisały się zakłady pracy, obowiązane do posypywania chodników na terenie własnym i posesji mieszkalnych swoich pracowników, a jeszcze gorzej dozory domów, zatrudnieni przez MZBM. Mieszkańcy MZBM-owskich domów niejednokrotnie prosili o interwencję dzielnicowych funkcjonariuszy MO, skarżąc się na gołolódz w pobliżu

TAT NUMERZE: UV

- Nie chodzi o „sztukę dla sztuki” — str. 3
- Łańcusznicy — str. 3
- Łubudu... — str. 3
- By mieli złote ręce — str. 4
- Kraina żelaza i węgla przed wiekami — str. 4
- Sporo talentu — za mało kultury — str. 4
- Kartki z pamiętnika ulubieńca Dąbrowy — str. 6

Potrzebny i gustowny



Widoczny na zdjęciu pawilon handlowy znajduje się w Zabkowicach Będzińskich i jest chlubą tamtejszego handlu. Foto: Z. Kempa

Wysokie i liczne nagrody dla pracowników handlu i Czytelników

Ogłaszamy nasz doroczny wielki konkurs:

„Wybieramy najlepszy personel sklepu spożywczego w ZAGŁĘBIU”

Stało się już tradycją, że w ostatnim kwartale roku redakcja nasza wraz z przedsiębiorstwami handlowymi organizują wielki konkurs mający na celu podnoszenie kultury pracy w han-

dlu zagłębiowskim. Nasi Czytelnicy na pewno pamiętają, że w ostatnich dwóch latach laureatem tego konkursu był personel sklepu PSS „Złoty Róg” w Sosnowcu.

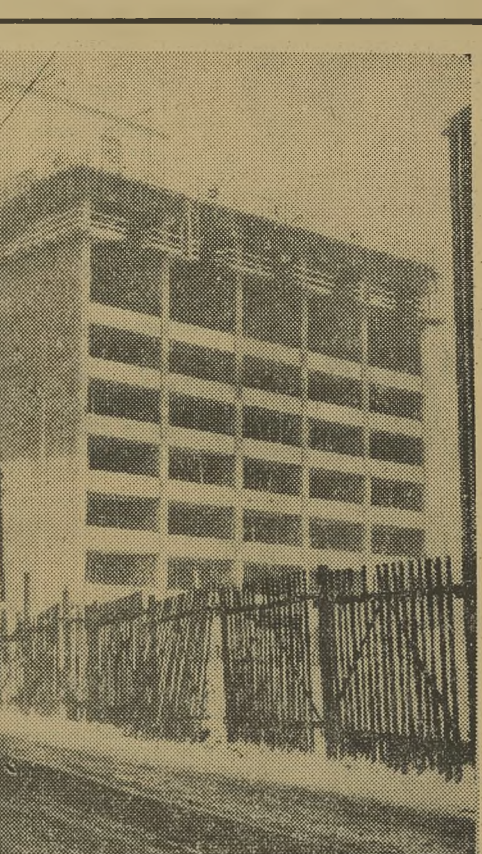
Zgodnie z ową tradycją ogłaszamy więc i w bieżącym roku wielki konkurs zatytułowany — „Wybieramy najlepszy personel sklepu spożywczego w Zagłębiu”.

Razem z „Wiadomościami” współorganizatorami konkursu są Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Kazimierzu, Czeladzi, Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Strzemieszycach, dyrekcja MHD Art. Spożywczy w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej, przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoce” w Sosnowcu i Będzinie oraz MHD w Sosnowcu.

Celem naszego konkursu jest wyłonienie spośród tysięcy pracowników zagłębiowskiego handlu najlepszego personelu sklepowego. Oczywiście o tym komu przyznana zostanie palma pierwszeństwa zdecydować, jak zwykle, Czytelnicy. Dlatego prosimy Was o nadsyłanie swoich uwag, wyrażonych na kuponach zamieszczonych w naszym tygodniku na adres — „Wiadomości Zagłębia” Sosnowiec, al. Zwycięstwa 8a.

Czytelnicy przy ocenie pracy personelu winni brać pod uwagę następujące czynniki: czystość wnętrza sklepowego, rzetelność w obsłudze klientów oraz uprzejmość sprzedawców. Konkurs trwać będzie do 31 stycznia 1966 roku.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Amnestia w ZMUW

Z inicjatywą kierownictwa Zakładów Mechanicznych Urządzeń Wiertniczych Konferencja Samorządu Robotniczego puściła w niepamięć przewinięcia wszystkim pracownikom zakładu. Decyzja podjęta została z okazji tegorocznego święta górniczego.

W uzasadnieniu tego posunięcia konferencja podała, że jest to akt dobrej woli ze strony kierownictwa zakładu, który powinien się przyczynić do większego poszanowania obowiązków, poprawy stosunków międzyludzkich w zakładzie i polepszenia klimatu pracy.

Amnestia obejmie okres od 1945 do 1964 roku włącznie.

Złodziej ujęty w ciągu 30 minut

W ubiegły poniedziałek pierwszoklasista ze Szkoły Nr 22 w Sosnowcu udał się do przychodni na ulicy Wawel w celu dokonania prześwietlenia. Dzieci swoje ubranka i tornistry zostawiły w poczekalni. Skorzystał z tego Stanisław Żurek, notoryczny złodziej i pijak zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Dekerta 12, który skradł jednemu z uczniów tornister. Natychmiast zawiadomiono o tym milicję, która w pół godziny później ujęła złodzieja w chwili, gdy ustawał sprzedawać go za 30 zł.

TYLKO 3 pytania

ODPOWIADA SIĄWOMIR DOBOSZ, DELEGAT RZEMIOSŁA ZAWIERCIANSKIEGO I MYSZKOWSKIEGO

— Jakie zagadnienia i sprawy zamierza pan poruszyć na IV Zjeździe Krajowym Rzemieślniczej Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu?

— W ośrodku zawierciańsko-myszkowskim jest przesłano półtora tysiąca rzemieślników, jednakże spośród nich zrzeszyło się tylko około tysiąca. Koniecznością staje się więc uspołecznienie pozostałych, „dzikich” rzemieślników. W tym celu władze powiatowe powinny stworzyć dla nich zachętę w postaci przydziału materiałów, bo zachęta w postaci ubezpieczeń społecznych została już stworzona przez państwo.

— Z pewnością rzemiosło zawierciańskie i myszkowskie odczuwa także inne bolączki...

— Oczywiście. Bardzo poważnym zagadnieniem jest słaby napływ uczniów, na skutek czego w rzemiosle naszym trwa od trzech lat stagnacja. Uważamy, że rzemieślnikom, którzy wykazują gotowość przyjęcia uczniów, powinny zostać przyznane ulgi w świadczeniach, bo przecież wyszkolenie nowego rzemieślnika wymaga wiele czasu.

— A w jaki sposób zamierzacie rozszerzyć działalność produkcyjną rzemiosła?

— Rzemieślnicy powinni wykazać więcej starania i pomysłowości, gdyż na rynku brakuje jeszcze bardzo wielu artykułów. Inicjatywa musi wychodzić także od na-

szych cechów. Celowe byłoby także zakładanie warsztatów pomocniczych dla rzemieślników — producentów, którzy dzięki temu nie będą odstraszeni wysokimi wydatkami na kupno maszyn i urządzeń, a będą mogli z nich korzystać w cechowych warsztatach. Oczywiście szersze rozwinięcie produkcji będzie wymagało większych przydziałów materiałów oraz usunięcia dotychczasowych, bardzo uciążliwych trudności w zatwierdzaniu cen nowych artykułów.

„Odwet” czyli Barbara Zapolya



Włodzimierz Figura, Bogusław Kożuszniak, J. Piwowarczyk w jednej ze scen. Foto: Z. Kempa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dla laureatów naszego konkursu tzn. najlepszych załóg sklepów spożywczych przewidzianych jest dziesięć cennych nagród: I - 2.500 zł., II - 2.000 zł., III - 1.500 zł., IV - 1.000 zł., V - 800 zł., VI - 600 zł., VII - 400 zł., VIII - 300 zł., IX - 200 zł., X - 100 zł. Nagrody te przekazane zostaną zwycięzcom bezpośrednio przez ich macierzyste przedsiębiorstwa.

Oczywiście także dla Czytelników przewidzianych jest szereg nagród. Wśród tych wszystkich, którzy nadesłali na nasz adres wypełnione kupon, rozlosowanych zostanie 5 nagród pieniężnych następującej wartości: I nagroda wartości 1.000 zł., II - 800 zł., III - 700 zł., IV - 600 zł., V - 500 zł. Poza tym przynależne zostaną kilka cennych nagród książkowych.

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną na łamach naszego tygodnika w połowie lutego 1966 roku.

KUPON KONKURSOWY

pt. „Wybieramy najlepszy personel sklepu spożywczego w Zagłębiu

Nr sklepu, adres i jakie przedsiębiorstwo go prowadzi

Miejscowość

Imię i nazwisko wypełniającego kupon

Dokładny adres

Zrealizowali zobowiązania

Zakłady Chemiczne „Strem” w Strzemieszycach posiadają w swoim składzie grupę ratowniczą TOPL, wykazującą w swojej działalności dużo inicjatyw społecznych.

Członkowie grupy zrealizowali już zobowiązania podjęte dla uczczenia 48 rocznicy Wielkiej Rewolucji październikowej. Topłowcy wykonali szereg prac przy pracach remontowych pod budowę przyszłych domków campingowych w Łomnicy-Zdroju, które służyć będą pracownikom zakładu. Kto z pracowników w okresie letnim, odeszł na teren, wykopał plnaki, osuszone i umocnione, założył rowy wodno-kanalizacyjne. Drugim zadaniem było przeprowadzenie 2.000 roboczogodzin, przy czym wartość wykonanych robót wyniosła ponad 28 tys. zł.

Pracami kierowali inżynierowie T. Duraj i J. Jagielski.

Kronika

2.500 nowych miejsc pracy dzięki rozwojowi drobnej wytwórczości

Poważne rezerwy zatrudnienia dostrzeżono w ośrodku myśkowskim, tak w przemyśle terenowym, jak i w spółdzielczości oraz rzemiośle. W oparciu o realne możliwości opracowany został przez Komitet Powiatowy partii i Prezydium PRN program działania na lata 1965 - 1970, który stwierdza, że będzie można wygospodarować, przeznaczyć drogą bezinwestycyjną, dwa i pół tysiąca nowych miejsc pracy.

Najwięcej, bo 300 takich miejsc powstanie dzięki zorganizowanej już w Koziegłowie

wach bazy remontowo - usługowej - chałupniczej Spółdzielni Drukarsko - Wydawniczej „Udziałowa” z Czeszochy. Dalszych dwadzieścia miejsc pracy dla chałupników z Porajki i okolicy utworzą Zakłady Przemysłu Terenowego, a to przy montowaniu akcesoriów do wózków dziecięcych. Spółdzielnia Bielińskarska - Krawiecka w Myszkowie zwiększy zatrudnienie chałupniczek ze 180 do 350, Spółdzielnia Wielobranzowa w Żarkach rozszerzy produkcję oprzyrządowania do produkcji drewnianej i wytwarzanie artykułów betonowych, co pozwoli na dodatkowe zatrudnienie 150 osób. Cech Rzemiosł Różnych awizuje wyszkolenie 100 młodych fachowców, Spółdzielnia Usług Wiejskich zwiększy stan zatrudnienia o sto kilkadziesiąt osób, dzięki rozwinięciu budownictwa obór wzorcowych oraz zabudowania gospodarczych dla kółek rolniczych i rolników indywidualnych, niezależnie od prowadzonego już wytwarzania elementów prefabrykowanych dla potrzeb wsi. Ponadto powstanie pewna ilość stanowisk pracy dzięki wybudowaniu trzech pawilonów wielousługowych - ślusarskiego ogólnego, napraw zmechanizowanego sprzętu domowego, miarowego krawieckiego i szewstawa oraz robót wodno - kanalizacyjnych.

„OBSERVATORIUM”

Przed siedmiu dniami w naszej stałej pozycji „Z tygodnia na tydzień” pisaliśmy o wzmagającej się w ostatnim czasie fali chuligaństwa. Pisaliśmy, iż w związku z tym przykrym, jeśli nie niebezpiecznym faktem, władze administracyjne zarządziły ponownie wprowadzenie trybu przestępczego w odniesieniu do wszystkich przejawów chuligaństwa.

Ze decyzja ta była jak najbardziej słuszną i świadcząca fakty. Załóżmy, że kilka dni

działające zarządzenie sprawiło, iż przed kolegami orzekającymi w Sosnowcu, Beżdinie, Dąbrowie stało ponad dwadzieścia osób, którym zarzucono i udowodniono chuligańskie wyczyny. Posypały się kary grzywny oraz kary aresztu. Co najważniejsze, kara zaczęła działać już w ciągu dwudziestu czterech godzin i w tym właśnie fakcie widzimy jej największą moc represyjną.

Natychmiastowe kontrdziałanie przyniosło pozytywne wyniki. Ulice miast i osiedli uspokoiły się. Oczywiście, jeszcze dało się do całkowitej poprawy, ale pierwsze efekty służącej de

NASZYCH MIAS

Stać baza potrzebna

Po pierwszym przeglądzie filmów naukowo - technicznych

Jak już informowaliśmy, w katowickich kinach „Kosmos” i „Elektron” przez cztery dni odbywał się pierwszy ogólnopolski przegląd krótkometrażowych filmów naukowo-technicznych, zainicjowany przez Komitet Wojewódzki PZPR, a przeprowadzony przez Wojewódzki Ośrodek Postępu Technicznego.

Uczestnicy przeglądu, a byli nimi: przedstawiciele zakładów pracy, szkół i instytutów naukowych i wyższych uczelni, oglądali najlepsze obrazy spośród 600 przesłanych do selekcji.

Podsumowania czterodniowego przeglądu połączonego z prelekcjami i odczytami oraz z dyskusją, dokonał sekretarz KW PZPR Stanisław Kowalczyk, który podkreślił konieczność korzystania z dorobku filmów naukowo-technicznych, stanowiących dodatkową wartość dydaktyczną w nauczaniu i przekazywaniu informacji. Na wstępie do przedstawionej tematyki filmowej, tow. Kowalczyk stwierdził, iż należałoby stworzyć stałą bazę dla rozwoju filmu naukowo-technicznego, tak potrzebnego dla wielkiego przemysłu, szkół, instytutów i

uczelni. Woj. katowickie ze względu na swój przemysłowy i ekonomiczny charakter jest winnie predysponowane do stworzenia takiej bazy.

Podczas zakończenia przeglądu jury wręczyło wyróżnionym twórcom specjalne nagrody pieniężne. Oto wyróżnione filmy: „Plazmotron”, „Obrotowa cięplina szklana laboratoryjna”, „BHP w zbrojarniach zamkniętych”, „Kolorowe sny”, „Złoty w przemyśle”, „Oscylograf katodowy”. Następnego dnia podjął przegląd odbędzie się w roku przyszłym.

Spod znaku Temidy „Specjaliści”

Trudno dzisiaj dociec, kiedy i w jakich okolicznościach się poznali. Może przy butelce taniego i kwaśnego wina, może przy partycie „oczka” rozegraną w letniej popołudnie, gdzieś na zlewni, może w każdym razie cała czwórka „dogadała się”. Jan B., Teodor K., Jerzy S. i Waldemar T. Wszyscy z Beżdina, wzięli udział w jego przedmiocie. „Dogadanie się” doprowadziło do jednej konkluzji: świat jest piękny więc nie warto pracować, a potrzebne pieniądze należy „zorganizować” w inny sposób. Wkrótce też powstał schemat działania. Cała czwórka zainteresowała się w pierwszym rzędzie samotnymi kioskami, w których sprzedaje się drobne artykuły gospodarcze i żywnościowe. I wkrótce potem do posterunków MO zaczęły napływać meldunki. O włamaniach. O tym, że w ciągu nocy skradziono to i tamto. Częstotliwość tych meldunków była duża. Nachodziły co parę dni.

Funkcjonariusze MO podjęli obserwację. Przez kilka miesięcy nie dawała ona wyników. Częstość obserwacji młodych ludzi, o których wiadano, że nigdzie nie pracują, i tak po nite trafiono do kłębka, którym okazała się wspomniana „czwórka”.

Sledztwo wykazało, iż odpowiadają za włamania w co najmniej 16-tu wypadkach. Ogólna wartość przyswojenego mienia przewyższa 75 000 złotych. Warto przy tym nadmienić, iż członkowie „kioskowego” gangu mimo, iż uzyskane pieniądze obracali na zakup napojów wysokowykrotnych nie byli zamieszani w żadne chuligańskie wyczyny. Po prostu bali się, że przy okazji można by ich było wcześniej „nakryć”. Ale ta ostrożność nie pomogła.

Już niedługo, cała czwórka odpowiadać będzie przed sądem i należy się spodziewać, że kary nie będą dla niej przyjemne.

(lex)

Redakcja odpowiada

Danuta LEWANDOWSKA, Sosnowiec.

Napisała Pani do nas list, w którym skarży się, że Szpital Dziecięcy w Sosnowcu nie chce przyjąć syna, cierpiącego na lamblię (pasoszyt dróg żołądkowych) i warunkuje przyjęcie dostarczeniem przez Panią drogiego leku zagranicznego. Na podstawie rozmowy z dyr. szpitala dr. Krupińskim wyjaśniamy, że w momencie Pani zgłoszenia szpital posiadał 30 pacjentów chorych na lamblię. Nie było sensu przyjmować dziecka zanim nie nadejdzie leko z kolejką, ponieważ niepotrzebnie zainfekowałoby jęz. Obecnie sytuacja się zmieniła, ponieważ zakłady farmaceutyczne w Warszawie produkują polski roztwór leku pod nazwą „Mitridalozol” i szpital posiada go pod dostatkami. To też nie ma już żadnych przeszkód. Abw. Pani syn został przyjęty.

Pisała Pani także, gdzie trzeba by było zwrócić o pomoc finansową. Jeśli człowiek jest w trudnej sytuacji materialnej, a musi nabyć niezbędne lekarstwa, to zwrócić do Rady Zakładowej, która po przeanalizowaniu sprawy powinna orzeczyć o pomocy bezwarunkowej (oczywiście trzeba przedstawić recepty, bądź kwity, oświadczające nabycie leku).

Śladem naszych interwencji

SENSOWNA PROPOZYCJA

Przed kilku tygodniami na łamach naszego tygodnika zamieściliśmy notatkę, zatytułowaną „Biurokratyczny hamulec”. Rzecz dotyczyła Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych z siedzibą w Strzemieszycach Wielkich. Kierownictwo tej właśnie instytucji przysłało nam w tej sprawie następujące wyjaśnienie:

— Drogi z Tucznowy do Sikorki oraz z Trzebieśławic do Podwarpia budowane są w czynie społecznym w związku z tym organizatorom prac jest Przegląd Gromadzkich Rad Narodowych, a nie powiatowy. Rolników kamień przeznaczony na budowę tych dróg. Natomiast pieniądze, pochodzące z dotacji przeznaczonych na popieranie czynów społecznych, są w gestii właśnie Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych. Ponieważ dokumenty na podstawie których miało być wypłacone nie zostały przez TRN sporządzone dokładnie, pieniądze zostały zatrzymane i dopiero na początku listopada da sprawę tę ostatecznie załatwiono.

Aby w przyszłości uniknąć przedterminowej wypłaty Zarząd Dróg Lokalnych proponuje przekazanie dotacji na popieranie czynów społecznych do Gromadzkich Rad Narodowych. Propozycja ta jest jak najbardziej sensowna i godna zastanowienia.

W SPRAWIE CZYNÓW

Kierownictwo Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej MRN w Sosnowcu nadesłało nam wyjaśnienie sprawy, którą zgłoszyliśmy w Administracji Domów Mieszkaniowych Nr 3, mieszczącej się przy ul. Zwycięstwa 12 a. Dowiadujemy się z niego, że: w niedziaki, wtorki, środy i

SZANOWNA REDAKCJO!

Istnieją kina olejne i takie, które nie wzbudzają swoim wyglądem zachwytu. Trudno jednak spać tak obkurkane kina, jak wojkowice „Strażnica”. Latem można jeszcze jakoś w tym przybytku wytrzymać. Obecnie jest w nim przeraźliwie zimno. Ale jakże ma być inaczej, skoro „Strażnica” ogrzewa piec z roku... 1923. Zresztą zimno nie stanowi jeszcze najgorszej przeszkody w oglądaniu filmów. Ostatecznie można się ciepło ubrać i jakoś przesiadzić dwie godziny. Gorzej denerwują inne rzeczy: kiepski stan ekranu, brud, polamane krzesła, fatalne dojeżdżenie do kina (przechodzi się przez podwórze, na którym znajduje się baka błota). Aż dziw bierze, że Wojewódzki Zarząd Kin nie zainteresował się bliżej „Strażnicą” i nie doprowadził do jej zamknięcia, oczywiście w celu przeprowadzenia niezbędnych remontów. Kino zaś można by z powodzeniem przenieść do Domu Kultury w Zychodzie, tak że główna sala widowiskowa tego domu jest zupełnie nie wykorzystana i ożywia się jedynie w okresie karnawału. Kiedy to zarządza się w niej mocno zakrapiane zabawy. A nie takie chyba powinno być jej przeznaczenie. Widzimy raczej takie rozwiązanie: kina w DK, a w wyremontowanej „Strażnicy” - świetlica.

GŁOS młody CZYTELNICZY

szenu braku biletu. Jest to nader kłopotliwe, a ponadto powoduje niepotrzebną bieganie i przepychanie się przez zatłoczone korytarze wagonu.

Jakie jest wyjście z sytuacji? Nie twierdzę, że kasa powinna być czynna i przez godzinę 7 i po 15. Dotychczasowa czas urzędowania w kasie jest prawdopodobnie uzasadniony ruchem pasażerskim. Wydać mi się jednak, że pożądanym byłoby zainstalowanie na stacji automatów, z możliwością zakupu biletów do pobliskich względnie przesiadkowych stacji. Jest rzeczą do uzgodnienia, czy automaty powinny być czynne tylko wtedy, gdy kasa jest zamknięta, czy też przez całą dobę, tak jak to jest na stacjach posiadających nieprzerwanie otwarte kasy.

Wiesław STABRAMSKI Sosnowiec

DROGA REDAKCJO!

Z uwagą przeczytałam w „Wiadomościach” artykuł o nie zadowolającym stanie ul. w Zawierciu. Autorowi tej publikacji przynajmniej całkowita słuszność, a przy okazji pragnąłbym poruszyć jeszcze jedną bardzo ważną sprawę. Otóż uważam, że w Zawierciu powinien powstać i to w jak najkrótszym czasie punkt zaopatrywania gospodarstw domowych w butle z gazem, który to punkt instalowałyby także kuchnie gazowe oraz dokonywałby ich napraw. Kuchnie gazowe powiały się wprawdzie u nas w sprzedaży, ale co z tego, gdy nie można dostać butli.

Z poważaniem

Kinoman

PANIE REDAKTORZE

Kasa biletowa stacji Beżdina czynna jest tylko w godzinach od 7-15. Kto wyjeżdża z tej stacji wcześniej względnie później musi kupować bilet u konduktora w pociągu po uprzednim zgłoszeniu.

piątki opłaty czynszowe przyjmowane są w godzinach od 7 do 14, w czwartki od 9 do 16, w soboty od 7 do 12.

Przyznajemy, że informacja ta nie jest dla nas żadną nowością, ponieważ od dawna wiadome nam było, że godziny urzędowania w ADM-ach. Szkoda natomiast, że kierownictwo wydziału nie wyjaśniło dlaczego w ADM-ie Nr 3 nie przestrzegają się podanych godzin przyjęć.

Niechaj zorganizowaniem takiego punktu zają się Zakład Przemysłu Terenowego Powiatowa Spółdzielnia Wielobranzowa w Siewierzu lub Cech Rzemiosł Różnych Zresztą wszystko jedno kto, byle tylko wspomniany punkt powstał jak najszybciej. Podobne punkty istnieją już w wielu miastach naszego województwa, ciesząc się wielkim powodzeniem. Myślę, że tak samo będzie w Zawierciu.

Czesław OPALKO

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „TĘCZA”

Mysłowice, Rynek 4

poleca swoje usługi

dla ludności w zakresie:

- SZYCIA SUKIEŃ
- GARSONEK
- PODOMEK
- REPASACJA PONCZOCH
- NAPRAWY KÓŁDER

w punkcie usługowym przy ul. Oświęcimskiej nr 2a.

Ponadto prowadzi produkcję artykułów rynkowych w zakresie brzozy odzieżowej, artykułów inwestycyjno-zaopatrzeniowych, wyrobów z tworzyw sztucznych oraz produkcję świec w szerokim asortymencie.

lampiony kolorowe

świece stołowe ornamentowe duże, zwykłe oraz ornamentowane.

Kr 201

APEL

Do właścicieli domów, administratorów, komitetów blokowych, przedsiębiorstw, instytucji oraz mieszkańców na terenie miasta Czeladzi.

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ W CZELADZI
PRZYPOMINAMY

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym o konieczności utrzymania w stanie sprawności urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych.

W szczególności należy:

1. Zabezpieczyć właściwą konserwację kranów domowych, zmywaków, umywalk i wanien oraz płuczek klozetowych, które powinny być naleyście uszczelnione. Przekaźniki wody, wynoszące od 500 do 1000 litrów na dobę, narażają na duże straty majątek narodowy, powodując marnotrawstwo wody pitnej i nierównomierne zaopatrzenie w wodę a w wypadku jej braku - warunki anty-sanitarne.
2. Apeluje się do mieszkańców pobierających wodę ze źródeł ulicznych, aby o każdym zamarnieństwie względnie przecieku wody ze źródła meldowali natychmiast w dyrekcji MPKG w Czeladzi, ul. Młodzieżowska 21 tel. nr 60.

Zabrana jest samowolnego odłączania urządzeń, gdyż powoduje to niszczenie obudowy i urządzeń, marnotrawstwo wody oraz konieczność wynajęcia urządzeń.

Przestrzegamy zarządzeń oraz wcześnie zgłaszanie urządzeń wewnętrznych w nieruchomościach, a więc poza wodomierzem, zgłaszać należy do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego Odeinek Roboty w Beżdinie, ul. Rybna 5 tel. nr 71-356.

Oświadczamy, że każdy właściciel nieruchomości jest przestrzegany powyższych zarządzeń, gdyż on odpowiada za stan urządzeń i powstałe szkody, oraz ponosi koszty remontów.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN przeprowadza będzie kontrole urządzeń wodociągowych, a winni zaniedbań i marnotrawstwa wody będą ukarani w trybie administracyjnym. Równocześnie przypominamy, że właściciel nieruchomości i dozorcom domów o obowiązku usunięcia śniegu i lodu z chodnika i połowy jezdni na odcinku położonym wzdłuż nieruchomości, oraz posypywania ich w razie gołoledzi na odcinku danej posesji. Dział II pkt. 4. zarządzenia nr 80 prezesa rady ministrów z dnia 25.6.60 r. (MP nr 57 poz. 271) przewiduje za niedopełnienie tego obowiązku nakładanie grzywny i mandatu przez organa MO.

W wypadku naruszenia opadów śnieżnych oraz gołoledzi przypominamy, że o obowiązku przemyślowych świadczeń dla celów zwalczania klęsk żywiołowych, stosownie do art. 3 dekretu z dnia 23.4.53 r. (Dz.U. nr 25 poz. 23) i w trybie rozporządzenia RM z dnia 14.7.53 r. w sprawie wykonywania art. 5 dekretu o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych (Dz.U. nr 37 poz. 158).

Kr205

ECHO ostatnich dni

20 listopada 1945 roku rozpoczął się proces norimberski. Proces ten był pierwszym w dziejach sądownictwa do odprawienia odpowiedzialności sprawców agresji, zbrodni, w jaki sposób agresja ta została przygotowana i zorganizowana oraz ukarania zbrodniarzy wojennych.

Międzynarodowy Trybunał Wojenny został utworzony na podstawie porozumienia zawartego 8 sierpnia 1945 roku w Londynie między rządami: Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Do tego porozumienia przystąpiło 18 innych państw. Statut Trybunału został uznany za nieodłączną część porozumienia. Utworzono komitet oskarżycieli, składający się z oskarżycieli głównych. Byli to: R. Rudenko (Związek Radziecki), Robert Jackson (USA), Hartley Shawcross (Anglia) i François de Menthon (Francja). 6 października 1945 roku oskarżyciele główni podpisali, zaś 18 października Międzynarodowy Trybunał Wojenny przyjął akt oskarżenia przeciwko głównym niemieckim zbrodniarzom wojennym. Byli nimi: Goering, Hess, Ribbentrop, Ley, Keitel, Kattenburger, Rosenberg, Frank, Fick, Streicher, Schacht, Gustaw Krupp, Funk, Doenitz, Raeder, Seyss-Inquart, Jodl, Sauckel, Schirach, Neuharth, Speer, von Papen, Fritzsche i Bormann. Akt oskarżenia żądał również by uczynić za organizację zbrodniczą - kierownictwo partii nazistowskiej, rząd hitlerowski, nacjonalistyczne wojsko, policję, jak również organizacje hitlerowskie SA, SS, SD i Gestapo.

Przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym stanęli zbrodniarze, którzy opanowali państwo i uczynili z tego państwa narzędzie najstraszliwszych zbrodni. Odbywał się również sąd nad ich podległymi instytucjami i organizacjami, a także w gruncie rzeczy nad ludobójczymi teoriami, które rozpowszechniali i w oparciu o które działał.

Proces w Norimberdze w pełni odsonował bestialskie oblicze niemieckiego faszystyzmu, jego zbrojność polityczną i praktyczną. Hitlerowcy wtrącili świat w katastrofę pewną, że są niepokonani i bezkarni. Wszak „zwycięzcy mają rację”. Zachowali oni dokumenty, pamiętniki, komunisty, naty, przekornici, że nigdy nie będą musieli tłumaczyć się ze swoich czynów. Podczas procesu sądowego ogłoszono dokumenty, które sami sporządzili, jak gdyby specjalnie po to, by świadczyć o ich zbrodniach. Dlatego też kiedy próbowali czemkolwiek zaprzeczać, przyparli ich natychmiast do muru ich własne dokumenty.

Na procesie, gdy ujawniono wszystko aż do samego dna, zupełnie jasne się stało, że cała ta banda była niezwykle odpowiedzialną ręką kierowaną w zupełnie określonym celu. Celem tym zaś było ustanowienie hegemonii niemieckiego imperializmu przy pomocy sposobów i środków, do których potrzebni byli właśnie tego typu przestępcy. Niektórzy z nich udali się uciec przed karą ręką sprawiedliwości. Samobójstwo popełnił w swojej celi Ley. Goeringowi udało się zażyć truciznę. Bormann ukrył się. Zmarł Gustaw Krupp, Schacht zdołał wykorzystać swoje kontakty w krajach anglosaskich, aby uniknąć szubienicy. Ale główna grupa oskarżonych została skazana na śmierć przez powieszenie.

Skazanie przywódców hitlerowskich traktowane było już wtedy nie jako zwykłe ukaranie złooczyńców za ich zbrodnie. Wyrok wydany na bezpodstępnych sprawców drugiej wojny światowej był traktowany jako ostrzeżenie dla wszystkich awanturników z obzoru imperialistycznego na wypadek, gdyby ponownie postanowili wkroczyć na drogę agresji przeciwko przegrannym pokojom narodom.

Proces norimberski zachował po dziś dzień duże, pryncypalne znaczenie polityczne i praktyczne. Był to proces o historycznym znaczeniu. Po raz pierwszy przed sądem, przed Trybunałem Międzynarodowym, stanęli ci, którzy wojnę planowali i organizowali, którzy wydawali rozkazy na najwyższym szczeblu i ponosili największą odpowiedzialność. Dotąd przywódcy na tym szczeblu czuli się odpowiedzialni tylko wobec historii lub potęg pozaziemskich. Wódzowie hitlerowskiej Rzeszy stanęli przed reprezentowanym przez Trybunał Międzynarodowy sądem ludzkości, której poczucie prawa i moralności podeptali potwornymi zbrodniami ludobójstwa.

Zasada osobistej odpowiedzialności przywódców państwowych za wywołanie wojny stała się częścią składową międzynarodowego porządku prawnego. Warto o tym przypomnieć dziś, kiedy są na świecie tacy, którzy biorą na siebie odpowiedzialność za rozpętanie niebezpiecznych ognisk wojny w różnych częściach świata. W tym sensie proces norimberski ma znaczenie historycznego precedensu.

Nowy punkt apteczny

W dąbrowskim osiedlu przy ul. Norwida przy przychodni rejonowej otwarto punkt apteczny II stopnia. Punkt dysponuje pełnym zestawem leków gotowych, a przede wszystkim zastrzykami, które na miejscu aplikowane są pacjentom. Otwarcie punktu powitane zostało z dużą radością przez matki, które nie muszą już wędrować po mieście z małymi dziećmi w poszukiwaniu leków, a następnie - wrócić do przychodni po to, aby dziecko mogło otrzymać zastrzyk.

(a)

Wiele wypadków zwichnięć i złamań

Ostatnie opady atmosferyczne oraz mroź spadły, że jeździć nie chodnik pokryty jest warstwą lodu. Stacje Pogotowia Ratunkowego z Sosnowca, Beżdina, Dąbrowy i Zawiercia donoszą o licznych przypadkach zwichnięć i złamań zarówno rąk jak i nóg.

Wine za ten stan rzeczy ponoszą administracje domów oraz MPO, które w niedostatecznym stopniu posypują jezdnie i chodniki piaskiem i nie uprzątają na bieżąco śniegu.

(lex)

Z notesem na spacerze

- ADDIO, POMIDORY...
- ZIEMIANKI
- NA SŁODKO
- MALPI SEANS

W tym roku pomidory długo nie znikają ze sklepów i stoisk. Cieszą się z tego klienci, ale nie do końca przesłania im oczu na fakt, że - kupując listo podowe pomidory - bardzo często są po prostu oszukiwani. Każdy rozumie, że o tej porze roku trudno wyimagować od handlu, by sprzedawał nam owoce tak dojrzałe i zdrowe jak np. w sierpniu, nie można jednak pogodzić się z tym, aby takokowano nam do torebek zgniliznę i pleśń. A tak się właśnie bardzo często dzieje: podczas gdy wierzchołki torebek przybrzyły jest samymi okazami pomidorowej urody - dno przemaka sokiem z owoców znajdujących się w stanie, który kwalifikuje się wyłącznie na śmietnik. Chyba przedsięwzięcia handlowe nie są zmierzającą pozbyć się swoich owocowych „bubli” kosztom klientów?

Nie wszyscy zaopatrują się na zimę w ziemniaki. Ludzie samotni, bądź tacy, którzy rzadko go tują w domu - nie robią za pasów, spodziewając się oczywiście, że będą mogli ku poważyć ziemniaki w sklepie. Tymczasem ostatnio w sosnowieckich placówkach Przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoce” nie uświadczymy ani ziemniaka. Można je tylko dostać na targu, gdzie nikt nie dawi się w zabezpieczenie ich przed nrowieniem, przenikającym ścianą drewnianych pudeł. Wciąż nas handel nie wyrycza - jak będziemy chcieli, ziemniaki na stołko przyczajmy sobie sami...

- TABLICZKI
- Z DOMYSLNIKAMI
- UWAGA
- NIEBBAŁSTWO!

Ich owocowych „bubli” kosztom klientów? Nie wszyscy zaopatrują się na zimę w ziemniaki. Ludzie samotni, bądź tacy, którzy rzadko go tują w domu - nie robią za pasów, spodziewając się oczywiście, że będą mogli ku poważyć ziemniaki w sklepie. Tymczasem ostatnio w sosnowieckich placówkach Przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoce” nie uświadczymy ani ziemniaka. Można je tylko dostać na targu, gdzie nikt nie dawi się w zabezpieczenie ich przed nrowieniem, przenikającym ścianą drewnianych pudeł. Wciąż nas handel nie wyrycza - jak będziemy chcieli, ziemniaki na stołko przyczajmy sobie sami...

Film „Matpia kuracja” w sosnowieckim kinie „Zagłębie” cieszył się dużym powodzeniem.

TROCHE HUMORU



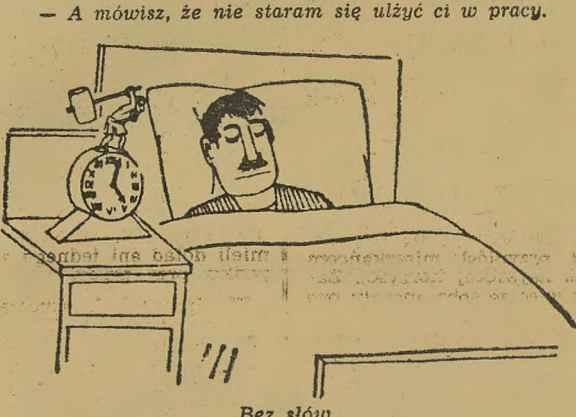
— Niepotrzebnie państwo mnie prosili. Ponię w porządku, tylko ta śpiewaczka ma fatalny głos.



— A mówisz, że nie staram się ulżyć ci w pracy.



Bez słów.



— Niech pan, z łaski swojej, przysięgnie telefon od mojej żony. Należy tylko mówić „tak jest kochanie”. To skróci rozmowę.



OGŁOSZENIA DROBNE

KRZYSZTOF PNAK ogłasza zgubę książeczki węglowej wydanej przez KPP Szczakowa. 20353

LUCYNA KOSELARZ ogłasza kradzież legitymacji szkolnej wydanej przez Liceum Medyczne dla Pracujących w Katowicach ul. W. Stwosza 17. 20366

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez TIM w Sosnowcu na nazwisko Leszek Hyla. 20373

Dwa dni później pociąg, jadący z Wiednia do Włoch, urosił inspektora Huebnera nad przebiegiem Semmering, słynną stacją klimatyczną i sportową.

Huebner, mylił się, sądząc, że wyjazd na urlop pozwoli mu zapomnieć o tragedii. Załamał się jeszcze bardziej. Wybuchł, a opalenizna podkreśliła tylko jego mizerny wygląd. Doszedł do wniosku, że sama samotność wpływa na niego tak przygnębiająco. Toteż wieczorami nie uciekał już do swojego pokoju. Ucieszył się nawet, bardzo, kiedy pewnego razu podszedł do niego wysoki brunet i zaproponował mu partię brydża. Nowy znajomy nazywał się Karol Sindelar. Był lekarzem i przyjechał również z Wiednia. Odąd codziennie przed południem wyruszał na wspólne wędrówki, a wieczorami grzywali w brydża z dwiema starszymi panów, z którymi poznał go Sindelar. Gustaw polubił Karola i był mu wdzięczny za dostrzymywanie tajemnicy. Czasem Sindelar przechodził do pokoju Huebnera, gdzie do późnej nocy toczyli żałośliwe dyskusje, przeważnie na temat polityczne.

Pewnego razu Sindelar, zjeżdżając na nartach, upadł nieszczerwie i zwichnął nogę. Przez kilka dni musiał pozostać w łóżku. Huebner

zrezygnował z samotnych spacerów. Całymi godzinami przesiadywał w pokoju kontuzjowanego doktora. Karol zaczął mu opowiadać o swojej rodzinie. Chciał pokazać zdjęcie niezbyt młodej matki i siostry, która po wyjściu za mąż wyjechała do Stanów Zjednoczonych, prosił Gustawa, by wydał prośbę, z którego wyjąłby następnie cały plik fotografii. Dzieci z nich dał obojgu Huebnerowi. Pozostała

— Czy to pańska żona?

Sindelar prawie że wyszarpnął fotografię z rąk Gustawa, zapalił papierosa i rzekł zadowolonym głosem: — Monika poznałam przed czterema laty. Początkowo byliśmy bardzo szczęśliwi.

terenie Turcji, pod koniec ubiegłego stulecia, a więc w czasach nasilonej emigracji ludności z Starego do Nowego Świata, w czasach gdy Stany Zjednoczone AP przeżywały okres szczególnej prosperity. Na przykładzie

losów ubogiego Greka pragnącego wyrwać się z nędzy i spod turkowskiego jarzma, marzącego o wyjeździe do Ameryki, która jest dla niego „ziemią obiecaną”, symbolem wolności i dobrobytu.

Kazan dało uogólnienie losów fali emigrantów, a więc w konsekwencji pewne uogólnienie procesu formowania się społeczeństwa amerykańskiego, próbując równocześnie wytłumaczyć i uspraw-

iedliwi ów „mit Ameryki”.

Praca reżyserska Kazana wywodziła w świecie filmowym wiele kontrowersyjnych wypowiedzi i diametralnie różnych ocen. W istocie jednak jest to jedno z najgłośniejszych dzieł filmowych ostatnich lat.

Kazan zaangażował do swego filmu nieznaną dla nas aktorów, z których wielu jest pochodzenia greckiego. Ich debiuty — bo tak to trzeba określić — wypadły nader pomyślnie w pierwszym rzędzie dzięki bezprezycyjnej grze, operowaniu właściwymi, prostymi i zrozumiałymi dla wszystkich środkami sztuki aktorskiej.

Dokonałe zdjęcia Haskela Wexlera i muzyka znana z nas kompozytora greckiego — Manosa Haddisa. (pamiętamy przecież — „Dzieci Pireusu”?).

KINOMAN

Pracując w biurze, pod koniec ubiegłego stulecia, a więc w czasach nasilonej emigracji ludności z Starego do Nowego Świata, w czasach gdy Stany Zjednoczone AP przeżywały okres szczególnej prosperity. Na przykładzie

losów ubogiego Greka pragnącego wyrwać się z nędzy i spod turkowskiego jarzma, marzącego o wyjeździe do Ameryki, która jest dla niego „ziemią obiecaną”, symbolem wolności i dobrobytu.

Kazan dało uogólnienie losów fali emigrantów, a więc w konsekwencji pewne uogólnienie procesu formowania się społeczeństwa amerykańskiego, próbując równocześnie wytłumaczyć i uspraw-

iedliwi ów „mit Ameryki”.

Praca reżyserska Kazana wywodziła w świecie filmowym wiele kontrowersyjnych wypowiedzi i diametralnie różnych ocen. W istocie jednak jest to jedno z najgłośniejszych dzieł filmowych ostatnich lat.

Kazan zaangażował do swego filmu nieznaną dla nas aktorów, z których wielu jest pochodzenia greckiego. Ich debiuty — bo tak to trzeba określić — wypadły nader pomyślnie w pierwszym rzędzie dzięki bezprezycyjnej grze, operowaniu właściwymi, prostymi i zrozumiałymi dla wszystkich środkami sztuki aktorskiej.

Dokonałe zdjęcia Haskela Wexlera i muzyka znana z nas kompozytora greckiego — Manosa Haddisa. (pamiętamy przecież — „Dzieci Pireusu”?).

KINOMAN

Pracując w biurze, pod koniec ubiegłego stulecia, a więc w czasach nasilonej emigracji ludności z Starego do Nowego Świata, w czasach gdy Stany Zjednoczone AP przeżywały okres szczególnej prosperity. Na przykładzie

losów ubogiego Greka pragnącego wyrwać się z nędzy i spod turkowskiego jarzma, marzącego o wyjeździe do Ameryki, która jest dla niego „ziemią obiecaną”, symbolem wolności i dobrobytu.

Kazan dało uogólnienie losów fali emigrantów, a więc w konsekwencji pewne uogólnienie procesu formowania się społeczeństwa amerykańskiego, próbując równocześnie wytłumaczyć i uspraw-

iedliwi ów „mit Ameryki”.

Praca reżyserska Kazana wywodziła w świecie filmowym wiele kontrowersyjnych wypowiedzi i diametralnie różnych ocen. W istocie jednak jest to jedno z najgłośniejszych dzieł filmowych ostatnich lat.

Kazan zaangażował do swego filmu nieznaną dla nas aktorów, z których wielu jest pochodzenia greckiego. Ich debiuty — bo tak to trzeba określić — wypadły nader pomyślnie w pierwszym rzędzie dzięki bezprezycyjnej grze, operowaniu właściwymi, prostymi i zrozumiałymi dla wszystkich środkami sztuki aktorskiej.

Dokonałe zdjęcia Haskela Wexlera i muzyka znana z nas kompozytora greckiego — Manosa Haddisa. (pamiętamy przecież — „Dzieci Pireusu”?).

KINOMAN

Moda ★ Moda ★ ModaModa ★ Moda ★ Moda

Tanio i modnie

Tegoroczna moda karnawałowa jest łaskawa dla kobiet, bo obok sukien z drogiej koronek, lamy, szyfonu i brokatu lansuje również zupełnie tanie suknie z aksamitu. Z nabyciem aksamitu nie ma kłopotów, a cena pretenduje go do uszycia tzw. kreacji za grosik (nie bierzmy tego dosłownie i powiedzmy, że około 120-150 zł.).

Aksamit i przątkownicy sztruks można nosić od rana. Na przykładzie i do pracy szyje się sportowe bluzki, kamizelki i dwuczęściowe suknie; do teatru, na wizyty i koncerty przeważnie kostiumy, a do tańca suknie bez rękawów z dużymi dekolami, lekko dołem rozkloszowane.

Modny jest aksamit gładki i we wzory. Efektownie wyglądają zestawienia czarno-białe, niebiesko-białe, jasno-pomarańczowe z białym i czarnym.

Dziś reprodukcje sukien z wzorzystego aksamitu odpowiadają zarówno na wizytę, do teatru i koncert jak i na mniejszą okazję, połączoną z tańcem. Najciekawszy w modelu jest dekolt karo, zakończony szarą plisą, który sprawia, że szyja wydaje się dłuższa; w tyle dekolt okrągły, rękawy wąskie, za lokcie. Suknia taka jest jak najbardziej korzystnym fasosem dla kobiet o pełniejszych kształtach i krótkiej szyi. Jako uzupełnienie sukni na wizytę i tańce proponujemy ozdobny naszyjnik i klipsy zharmonizowane z kolorem sukni.

(Ira)



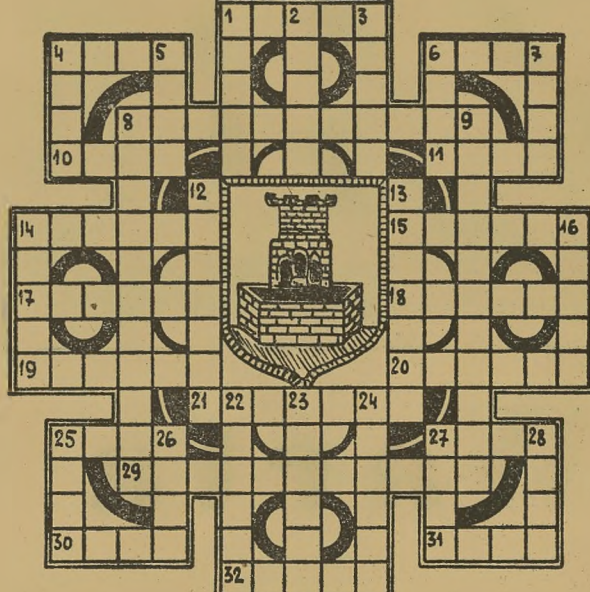
KRZYŻÓWKA

z herbem Cieladzi

Poziomo: 1. Fotel na biegunach 4. Szczelina w zboczu górskim, wyłożona osuwającymi się okrzemkami skał 6. Pęk włosów zjeżdżających nad czołem 8. Przyszłość zionąca z trzech zwierciadeł w rure, o dnie szklanym i na nim różnobarwne kamyczki, szkiełka, które za najniższym położeniem, tworząc barwne obrazy 10. Stala niosąca 11. Układ postaci, miar 14. Masa śniegu lub kamieni, stająca się ze zbocza góry 15. Magistrat 17. Zabawa, uciecha, nabieranie 18. Przyszłość do kierowania czołmem 19. Drzewo z rodziny wierzbowatych 20. Nauka o pierwiastkach ciała

perkusyjnych 5. Członek rodziny 6. Drewniany kołek do zatkania otworu bezelki 7. Połajanka 8. „Kopalnia” kamienia 9. Kieszonkowa torebka na pieniądze 12. Krzywy miecz turkcki 13. Stronictwo konserwatywne w parlamencie 14. Zapis testamentowy 16. Aprobata, jednomyślność 22. Kielich zmieniający położenie, tworząc barwne obrazy 24. Złoty 25. „Wieloletni” dla ptaków 26. Kula ziemiska 26. Plecionka ze słomy 27. Tatarak 28. Imię żeńskie.

Termin nadsyłania rozwiązań do dnia 2. XII. 1965 r. z dopiskiem „Krzyżówka z herbem Cieladzi”.



Ich związków, składzie i przemianach w nich zachodzących. 21. Uwaga zapisywana w celu zapamiętania. 25. Duch gór, krasnoludek. 27. Dokumenty urzędowe. 29. Sprzeniewierzenie, sfałszowanie dokumentów, rachunków. 30. Gospodarz w górach. 31. Prawy dopływ Wisły. 32. Marka samochodu z importu.

Pionowo: 1. Wybrzeże. 2. Kawaleria, konnica. 3. Trzask siewnika 4. Dwie okrągłe blachy mosiężne, używane w orkiestrze dla efektów

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z HERBEM DĄBROWY GÓRNICZEJ

Poziomo: Wyżew, jesień, talent, olstro, osadnik, branza, Jankes, niewód, grusza, hektar, prymus, zakres, kęś, miasto, delfoid, deszcz, imbryk, lekarz, lament.

Pionowo: Wolka, istota, wyśw, jasny, spódnica, natłok, trybuna, omassa, nowator, nauka, dar, gap, hazard, spodek, konsul, sędzia, kolarz, skobel, medium, sekret.

Redaguje: Z. KEMPA

Medycyna NA CO DZIEŃ

Chory ze strzykawką!

Pracując w biurze, pod koniec ubiegłego stulecia, a więc w czasach nasilonej emigracji ludności z Starego do Nowego Świata, w czasach gdy Stany Zjednoczone AP przeżywały okres szczególnej prosperity. Na przykładzie

losów ubogiego Greka pragnącego wyrwać się z nędzy i spod turkowskiego jarzma, marzącego o wyjeździe do Ameryki, która jest dla niego „ziemią obiecaną”, symbolem wolności i dobrobytu.

Kazan dało uogólnienie losów fali emigrantów, a więc w konsekwencji pewne uogólnienie procesu formowania się społeczeństwa amerykańskiego, próbując równocześnie wytłumaczyć i uspraw-

iedliwi ów „mit Ameryki”.

Praca reżyserska Kazana wywodziła w świecie filmowym wiele kontrowersyjnych wypowiedzi i diametralnie różnych ocen. W istocie jednak jest to jedno z najgłośniejszych dzieł filmowych ostatnich lat.

Kazan zaangażował do swego filmu nieznaną dla nas aktorów, z których wielu jest pochodzenia greckiego. Ich debiuty — bo tak to trzeba określić — wypadły nader pomyślnie w pierwszym rzędzie dzięki bezprezycyjnej grze, operowaniu właściwymi, prostymi i zrozumiałymi dla wszystkich środkami sztuki aktorskiej.

Dokonałe zdjęcia Haskela Wexlera i muzyka znana z nas kompozytora greckiego — Manosa Haddisa. (pamiętamy przecież — „Dzieci Pireusu”?).

KINOMAN

Pracując w biurze, pod koniec ubiegłego stulecia, a więc w czasach nasilonej emigracji ludności z Starego do Nowego Świata, w czasach gdy Stany Zjednoczone AP przeżywały okres szczególnej prosperity. Na przykładzie

losów ubogiego Greka pragnącego wyrwać się z nędzy i spod turkowskiego jarzma, marzącego o wyjeździe do Ameryki, która jest dla niego „ziemią obiecaną”, symbolem wolności i dobrobytu.

Kazan dało uogólnienie losów fali emigrantów, a więc w konsekwencji pewne uogólnienie procesu formowania się społeczeństwa amerykańskiego, próbując równocześnie wytłumaczyć i uspraw-

iedliwi ów „mit Ameryki”.

Praca reżyserska Kazana wywodziła w świecie filmowym wiele kontrowersyjnych wypowiedzi i diametralnie różnych ocen. W istocie jednak jest to jedno z najgłośniejszych dzieł filmowych ostatnich lat.

Kazan zaangażował do swego filmu nieznaną dla nas aktorów, z których wielu jest pochodzenia greckiego. Ich debiuty — bo tak to trzeba określić — wypadły nader pomyślnie w pierwszym rzędzie dzięki bezprezycyjnej grze, operowaniu właściwymi, prostymi i zrozumiałymi dla wszystkich środkami sztuki aktorskiej.

Dokonałe zdjęcia Haskela Wexlera i muzyka znana z nas kompozytora greckiego — Manosa Haddisa. (pamiętamy przecież — „Dzieci Pireusu”?).

KINOMAN

POSŁUCHAJ OBEJRZY I WIEDZ

PIĄTEK — 26. XI.

9.55 Program dla szkół (dla klas VII) z cyklu: „Zajęcia techniczne” pt. „Ciepło i kształt” — tr. z Łodzi. 10.25-15.50 Przerwa. 15.50 „Aktualności” — magazyn informacyjny. 16.00 36 lekcja angielskiego. 17.00-18.20 „Powietrze wrota Moskwy” — reportaż z trzech lotnisk — tr. z Moskwy. 17.05 „Miś z o-kienka” — film dzieci. 17.20-18.20 „Wojtusowej izbie” — wiadomości dla dzieci w/g Janiny Porazińskiej. Reż. — Bohdan Radkowski. scenogr. — Krystyna Milech. i Roman Ukleja. 17.40 „Nos dla tabakier” (z Katowic). 18.10 „Chłopcy od Reitana” — pr. historyczny. 18.40 „Wielokropek” — tygodnik aktualności kulturalnych. 19.00 „W Mon-goli” — film dokumentalny prod. polskiej. 19.20 „Dobranoc” — 10.30 Dziennik TV. 20.00 „Z kamerą po kraju”. 20.15 „Wydawnictwo Ricordi” — film fabularny prod. francusko-włoskiej. doz. od lat 14. 22.15 „10 minut recenzji. 22.25 Dziennik TV.

SOBOTA — 27. XI.

10.00 „Pery św. Łucji” — film fabularny prod. meksykańskiej. doz. od lat 16. 11.40-11.55 Przerwa. 11.55 Program dla szkół: Geografia dla klas VII — „Węgrzy”. 12.25 do 16.15 Przerwa. 16.15 Program dla nauczycieli z cyklu: „Psycholog radzi” pt. „Czy tylko lenistwo”. 16.35 36 lekcja języka rosyjskiego (z Katowic). 16.55 Wiadomości Dziennika TV. 17.00 Lekcja WF dla nauczycieli. 17.15 „Aktualności” — magazyn informacyjny. 17.35 „Konkurs 5 milionów” — dla młodych widzów. 18.35 „Tele-Echo” (z Katowic). 18.40 „Dobranoc”. 19.30 „Monitor”. 20.00 „Pery św. Łucji” — film fabularny prod. meksykańskiej. doz. od lat 16. 21.40 Dziennik TV. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Teatr Rozrywki — operetka Jakuba Offenbacha. Adeptacja — Janusz Minkiewicz. reżyseria — Jerzy Gruchała. reż. TV — Joanna Wiśniewska, scenografia — Anna Jarnuszkiewicz. oprac. muz. — Roman Zubaty.

NIEDZIELA — 28. XI.

9.00 „Jak została utworzona Galeria Tretakowska” — pr. z Moskwy. 9.30-10.15 Przerwa. 10.15 Kino „Przypadek”. 10.45 „Kino” — film fabularny prod. angielskiej dla młodzieży. 11.15 Polska Kronika Filmowa. 11.25 „Współczesność” — reportaż filmowy. 11.40 Wiadomości Dziennika TV. 11.55 Program aktualny. 13.45 Dla dzieci Telezabawa — „Porozroz mekka pięć deka” — tr. z Poznania. 13.45 „Ślub panieński” — wiadomości dla dzieci Jana Wilkowskiego z cyklu „Jula z II B”. Reż. — Bohdan Radkowski. scenogr. — Krystyna Milech. 14.45 Wschodnia TV. „Mistrzowie świata i siekiery” — program z cyklu „Piórkami i węglem” — tr. z Krakowa. 15.05 „Książka, Twój przyjaciel” — telewizyjny. 15.35 „Mak-sym Gorki” — program z cyklu „Portrety”. 16.45 Mistrzostwa Europy w Tańcu — tr. z Prazi. 17.45 „Pielegniarka” — reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”. 18.00 „Rymy przyjaźni” — pr. rozrywkowy. Reż. — Tadeusz Aleksandrowicz i Ray Zawadzki. kier. muz. — Ireneusz Wikarek. choreogr. — Henryka Komorowska, wykonawcy: Regina Bielecka, Helena Majdaniec, Danuta Rinn, Maria Kotowska. Maryla Pawłowska. 18.45 „Czyściszk” — Henryk Maruszewski. Jerzy Malota. Henryk Jureczko (z Katowic). 18.50 „Dwójka z awantury” — film TV prod. polskiej z serii „Wojna domowa”. 19.20 „Dobranoc”. 19.30 Dziennik TV.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

Sosnowiec: Mały Salon przy ul. Małachowskiego — wystawa akwreli Zdzisława Andrzeja Krygowskiego.

Łódź: PTZ — wystawa fotografii Stanisława Gadamskiego „Spotkanie z Parzymem”.

Bedzin: Zamek — wystawa grafiki współczesnej.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

Sosnowiec: Mały Salon przy ul. Małachowskiego — wystawa akwreli Zdzisława Andrzeja Krygowskiego.

Łódź: PTZ — wystawa fotografii Stanisława Gadamskiego „Spotkanie z Parzymem”.

Bedzin: Zamek — wystawa grafiki współczesnej.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

Sosnowiec: Mały Salon przy ul. Małachowskiego — wystawa akwreli Zdzisława Andrzeja Krygowskiego.

Łódź: PTZ — wystawa fotografii Stanisława Gadamskiego „Spotkanie z Parzymem”.

Bedzin: Zamek — wystawa grafiki współczesnej.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

Sosnowiec: Mały Salon przy ul. Małachowskiego — wystawa akwreli Zdzisława Andrzeja Krygowskiego.

Łódź: PTZ — wystawa fotografii Stanisława Gadamskiego „Spotkanie z Parzymem”.

Bedzin: Zamek — wystawa grafiki współczesnej.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

Sosnowiec: Mały Salon przy ul. Małachowskiego — wystawa akwreli Zdzisława Andrzeja Krygowskiego.

Łódź: PTZ — wystawa fotografii Stanisława Gadamskiego „Spotkanie z Parzymem”.

Bedzin: Zamek — wystawa grafiki współczesnej.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

Sosnowiec: Mały Salon przy ul. Małachowskiego — wystawa akwreli Zdzisława Andrzeja Krygowskiego.

Łódź: PTZ — wystawa fotografii Stanisława Gadamskiego „Spotkanie z Parzymem”.

Bedzin: Zamek — wystawa grafiki współczesnej.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

Sosnowiec: Mały Salon przy ul. Małachowskiego — wystawa akwreli Zdzisława Andrzeja Krygowskiego.

Łódź: PTZ — wystawa fotografii Stanisława Gadamskiego „Spotkanie z Parzymem”.

Bedzin: Zamek — wystawa grafiki współczesnej.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

Sosnowiec: Mały Salon przy ul. Małachowskiego — wystawa akwreli Zdzisława Andrzeja Krygowskiego.

Łódź: PTZ — wystawa fotografii Stanisława Gadamskiego „Spotkanie z Parzymem”.

Bedzin: Zamek — wystawa grafiki współczesnej.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

Sosnowiec: Mały Salon przy ul. Małachowskiego — wystawa akwreli Zdzisława Andrzeja Krygowskiego.

Łódź: PTZ — wystawa fotografii Stanisława Gadamskiego „Spotkanie z Parzymem”.

Bedzin: Zamek — wystawa grafiki współczesnej.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

Sosnowiec: Mały Salon przy ul. Małachowskiego — wystawa akwreli Zdzisława Andrzeja Krygowskiego.

Łódź: PTZ — wystawa fotografii Stanisława Gadamskiego „Spotkanie z Parzymem”.

Bedzin: Zamek — wystawa grafiki współczesnej.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

Sosnowiec: Mały Salon przy ul. Małachowskiego — wystawa akwreli Zdzisława Andrzeja Krygowskiego.

Łódź: PTZ — wystawa fotografii Stanisława Gadamskiego „Spotkanie z Parzymem”.

Bedzin: Zamek — wystawa grafiki współczesnej.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

Sosnowiec: Mały Salon przy ul. Małachowskiego — wystawa akwreli Zdzisława Andrzeja Krygowskiego.

Łódź: PTZ — wystawa fotografii Stanisława Gadamskiego „Spotkanie z Parzymem”.

Bedzin: Zamek — wystawa grafiki współczesnej.

28 i 30. 11. o godz. 17 i 20 — Gościnny występ Onetricki z Lublina — „Mey Far Laydy”.

WYSTAWY

